Urodziłem się na przecięciu życia.

Umarłem w dniu narodzin i żyje tak od lat, to nie reality show, nie popis, tylko po prostu lub wprost mówiąc droga.

Mój narkotyk.

Lek na dzień i noc.

Nie boję się o siebie, bo do życia trzeba mieć dystans.

Nie boje się o życie, kiedyś przeminie.

Jestem i to się teraz liczy, drogom.

Znajduję się w tej rzeczywistości, czy to pada deszcz, czy świeci słońce.

Prowadzi mnie to do konfliktów

Przerwij.

Daj się ponieść.

Kręta to droga.

Za dużo w niej zakrętów

Jestem jedynym.

Można powiedzieć wybrańcem.

Sam ją wybrałem,

ale dzięki temu ona wybrała mnie.

Nie zmieniłbym jej.

Nie pod pozorem.

Nie bez powodu,

czy z powodem.

Jest jedynym powodem, dla którego żyję.

A ona żyje dla mnie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

aintone, dodano 07.04.2018 01:18

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.